

Sygn. akt II Ca 824/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Elżbieta Janus

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa G. L.

przeciwko E. N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 18 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 1290/17

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kłodzku.

(...)

Sygn. akt II Ca 824/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 18 czerwca 2018 r., Sąd Rejonowy oddalił powództwo G. L. przeciwko E. N. o zapłatę 8.500 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Jesienią 2016 roku doszło do wyrębu, zrywki i wywozu drzewa z nieruchomości należącej do pozwanego E. N., sąsiadującej z drogą należącą do G., będącą przedmiotem odszkodowania. W trakcie tych czynności doszło do uszkodzenia tej drogi bez pogłębienia kolein, w taki sposób, że uniemożliwiały one poruszanie się po tej drodze przez inne pojazdy. Znalazła potwierdzenie także w postępowaniu dowodowym okoliczność, iż G. wzywała pozwanego zarówno do naprawienia uszkodzonej drogi, jak w późniejszych okresach także do zapłaty odszkodowania. Pozwany nie spełnił tych obowiązków. G. na swój koszt naprawiła drogę, posługując się przedsiębiorcą, to jest M. G. działającym pod firmą (...), (...), który wykonał naprawę drogi, droga została odebrana. G. za ten remont zapłaciła 8.000

złoty i wynagrodzenie pozostało wypłacone na rzecz wykonawcy. Sąd Rejonowy ustalił także, że wycinki drzewa na nieruchomości pozwanego, nie dokonywał sam pozwany, lecz podmioty profesjonalne, z którymi zawarł on umowę na podjęcie wspomnianych działań. Była to umowa sprzedaży zawarta 15 września 2015 roku pomiędzy pozwanym, a J. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz spółką z o.o. w B. reprezentowaną przez H. Ż.. Na podstawie tej umowy kupujący, czyli kontrahenci pozwanego uprawnieni zostali do pozyskania i zrywki drewna na działce nr (...), a czynności te zostały przekazane do ich gestii, podobnie jak manipulacja drewna. Wskazano, że własność drzewa przechodzi na kupujących z chwilą pozyskania i zerwania, to jest złożenia na stos przyzmy przy drodze wywozowej. W umowie sprzedający E. N. oświadczył, że posiada wszelkie prawem wymagane zezwolenia na wycinkę drzew na wyżej wymienionej działkach. Wszelkie roszczenia obciążają w tym zakresie sprzedającego.

Sąd Rejonowy zważył, że pozwany w istocie przekazał J. K. egzemplarz decyzji W. G. L. z 2 marca 2015 roku, w której E. N. uzyskał zezwolenie na usunięcie wymienionych w tymże zezwoleniu drzew, łącznie 200 sztuk. Pozwany odpowiadając na wezwania dotyczące zapłaty odszkodowania wskazał, iż zawarł umowę sprzedaży drzewa, która łączyła się także z faktycznym jego pozyskaniem. Jak wynikało z zeznań pozwanego, posłużył się firmą, która na tym terenie prowadziła wielokrotnie tego typu prace na zlecenie także innych podmiotów.

Taki stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o zeznania przesłuchiwanych w sprawie świadków, zeznania stron oraz przedstawione dokumenty. W większości dowody te nie były wzajemnie kwestionowane. Sąd Rejonowy wskazał, że z zeznań świadków wynikało, iż droga rzeczywiście została w tamtym okresie, na skutek pracy ciężkiego sprzętu, uszkodzona. Strona pozwana zarzucała, że tamtą drogą również L. (...) się poruszają, jednakże na tę okoliczność nie przedstawiła żadnych dowodów, zatem nie można było oprzeć się na takim twierdzeniu, a przy tym niewątpliwe było, że w tamtym okresie rzeczywiście prowadzone były prace wycinkowe na jego nieruchomości. Sąd przyjął także, iż droga uległa uszkodzeniu w stopniu takim, który nie uniemożliwiał korzystania z niej zgodnie z jej przeznaczeniem. Dlatego za mniej istotne uznano to, że droga ta była bardzo dobra, a wcześniej przez to nie była remontowana. W każdym razie, zdaniem Sądu, potwierdziło się, że z tej drogi po tej wycince nie można było korzystać, ze względu na pojawiające się na niej głębokie koleiny, które powodowały, że samochód mógł ulec uszkodzeniu przejeżdżając tamtędy. Sąd Rejonowy wskazał, że jako podstawę prawną ewentualnego rozstrzygnięcia, strona powodowa wskazała art. 415 kc, który jest przepisem ogólnym. Pozwany z kolei powołał przepis art. 429 kc stanowiący, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorcy lub zakładowi, który w zakresie swojej działalności zarobkowej trudnił się wykonaniem takich czynności. W ocenie Sądu zastosowanie znajdował właśnie ten przepis. Pozwany udowodnił, zarówno dokumentami jak i dowodem z zeznań świadków, czego w zasadzie strona powodowa nie podważała, że powierzył wykonanie czynności podmiotom profesjonalnym. Strona powodowa nie podważała również zawarcia umowy, ani też faktu, iż są to przedsiębiorcy profesjonalni, trudniący się tego rodzaju usługami. Pozwany wskazał, że wybrał osoby, które na tym terenie rzeczywiście prowadziły działalność o tym charakterze. Przesłuchiwani świadkowie również potwierdzili, że tego typu działalnością się trudnili. Strona powodowa odnosząc się do tego zarzutu w zasadzie ograniczyła się do stwierdzenia, że z takim poglądem się nie zgadza. Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z odmiennym poglądem, ponieważ taka jest treść przepisu, wskazująca ewentualne podmioty odpowiedzialne za wywóz i nie było też ze strony powodowej twierdzenia jakoby pozwany rzeczywiście sam w jakiś sposób podejmował czynności związane z wywozem tego drzewa. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nie był legitymowany materialnie do występowania w niniejszym procesie w charakterze strony pozwanej. Z tego względu powództwo oddalono, orzekając o kosztach postępowania zgodnie z regułą artykułu 98 § 1 kpc.

W apelacji od powyższego wyroku, strona powodowa zarzuciła naruszenie

1. art. 233 § 1 kpc, poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny i przyjęcie, że strona pozwana udowodniła zarówno dokumentami, a także zeznaniami świadków fakt powierzenia wycinki drzewa na terenie należącym do pozwanego innym podmiotom;

2. art. 232 kpc oraz art. 6 kc, poprzez nieprawidłowe zastosowanie reguł określających rozkład ciężaru dowodu i przyznanie pełnej zasadności twierdzeniom pozwanego, w sytuacji gdy nie wynikało to wprost z materiału dowodowego;
3. art. 429 kpc, poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie jest legitymowany materialnie do występowania w niniejszej sprawie;
4. art. 415 kc, poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy okoliczności sprawy wskazywały, że pozwano ponosi odpowiedzialność z tytułu uszkodzenia drogi należącej do powoda.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji przyjmując, że po stronie pozwanego zachodzi brak legitymacji, z uwagi na to, iż powierzył on wykonanie wyrębu, zrywki i wywozu drewna podmiotom, które profesjonalnie trudnią się wykonywaniem tego rodzaju działalności, naruszył przepis art. 429 kc. Z ustaleń faktycznych Sądu wynika, że do uszkodzenia drogi należącej do strony powodowej doszło przy wykonywaniu wszystkich tych czynności, tj. wyrębu, zrywki i wywozu drewna. Już więc to stwierdzenie musi budzić wątpliwości, skoro szkoda polegała wyłącznie na uszkodzeniu drogi. Jak zaś wynika z zeznań św. J. K. wycinka drzew oraz ich zrywka miała miejsce na nieruchomości należącej do pozwanego i była prowadzona do pasa drogowego. Potwierdził to również w swych zeznaniach św. H. R., który także stwierdził, że wycinka i zrywanie drzew była prowadzona na terenie przylegającym do drogi, a więc nie na samej drodze. Okoliczność z której wynikałaby szkoda / czy nastąpiła ona w wyniku wyrębu, zrywki czy też wywozu drewna / powinna zostać ustalona w sposób dokładny, gdyż umowa dotycząca wykonania tychże prac została zawarta pomiędzy pozwanym, a (...) Spółką z o.o. w B.. Z materiału dowodowego wynika, że o ile profil działalności J. K. jest dość zbieżny z prowadzonymi pracami / w swych zeznaniach świadek ten stwierdził, że prowadzi działalność gospodarczą w postaci produkcji wyrobów z drewna, wycinki drzew i produkcji zrębek energetycznych /, o tyle drugi podmiot, tj. spółka (...) prowadzi działalność niezwiązaną z pracami zleconymi przez pozwanego. Z zeznań św. H. R., będącego członkiem zarządu firmy (...) wynika, że głównym przedmiotem działalności tego przedsiębiorstwa był handel hurtowy drewnem i pochodnymi typu biomasa. Z kolei z zapisu w K. (...) wynika, że spółka ta zajmuje się sprzedażą hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego, w rubryce (...) rejestru spółki jest wpisane „(...)”. Również transport drzewa nie był dziedziną, którą zawodowo zajmował się J. K.. Należy także podnieść, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że czynności w postaci wyrębu, zrywki i transportu drzew w ogóle nie wykonywali osobiście zarówno J. K. jak i firma (...). Z zeznań św. J. K. wynika, że usługę wycinki i zrywki drewna wykonywały inne firmy, tj. firma (...), która wycinała i zrywała drewno do pasa drogowego, a inna firma robiła wywózkę drewna do energetyki. Okoliczność tę potwierdził również św. H. R. oraz dodał, że urządzenie o nazwie rębak należało do jeszcze innej firmy, a transport drewna prowadziła także inna firma, mająca siedzibę w B. w C.. Sam pozwany w swych zeznaniach przyznał, że firmy z którymi zawierał umowę są w tzw. walizce i ich zadaniem było wynajęcie innych podmiotów do wykonania zleconych prac. W takiej sytuacji nie można przyjąć, by zgromadzony materiał dowodowy pozwalał jednoznacznie przyjąć, że oba podmioty, z którymi pozwany zawarł umowę profesjonalnie zajmowały się pracami polegającymi na wyrębie, zrywce i transporcie drewnem, nie wiadomo również jaką działalność prowadziły firmy które faktycznie wykonywały zlecone czynności. Znamiennym jest również to, że zeznań św. J. K. wynika, że pozwany nadzorował wynajęte firmy, natomiast z zeznań E. N. wynikało, że on tylko wynajmował firmę i reszta go nie interesowała i że nie miał żadnego wpływu na sposób wykonania usługi. Sprzeczności tych Sąd Rejonowy w żaden sposób nie wyjaśnił. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że orzeczenie o braku legitymacji po stronie pozwanego jest co najmniej przedwczesne, zaś Sąd Rejonowy oddalając powództwo z tej przyczyny nie rozpoznał istoty sprawy, czego konsekwencją musiało być uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania- art. 386 § 4 kpc. Orzekając na nowo Sąd I instancji przede

wszystkim dokładnie wyjaśni jakie czynności doprowadziły do szkody oraz czy podmioty, z którymi pozwany zawarł umowę z dnia 15 września 2015r, a także podmioty, które faktycznie prace wykonywały, profesjonalnie trudniły się tego rodzaju działalnością, co może rodzić wątpliwości odnośnie podmiotów wymienionych w umowie, skoro nie posiadały one ani pracowników, ani odpowiedniego sprzętu i w całości zleciły wykonanie tych czynności innym podmiotom. Rolą Sądu powinno być również jednoznaczne wyjaśnienie czy pozwany w jakiś sposób nadzorował prowadzone prace, czy takie były np. ustne ustalenia między stronami, a jeśli tak na czym ten nadzór polegał. Należy również przypomnieć, że nawet jeśli wykonanie czynności wynikających z umowy zostałyby powierzone profesjonalistom, to okoliczność ta nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 kc, zwłaszcza jeśli poprzez sprawowanie nadzoru nad pracami pozwany mógłby mieć jednak wpływ na ich przebieg.

Reasumując dopiero po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności Sąd oceniając materiał dowodowy w zgodzie z art. 233 kpc, wyda odpowiednie orzeczenie- zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

(...)